

Wojciech Józwiak

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowy Instytut Badawczy
w Warszawie*

KONDYCJA EKONOMICZNA I PERSPEKTYWY ROZWOJU RÓŻNYCH
GRUP GOSPODARSTW ROLNICZYCH W POLSCE

Wstęp

Ostatnie sześćościecie (lata 2001–2006) dzieli istotna cezura, która przypada na rok 2004. W latach poprzedzających tę datę dochody wszystkich polskich gospodarstw liczone w cenach stałych malały corocznie średnio o 3%, a środki finansowe przeznaczane na inwestycje (nowe środki trwałe) równoważyły jedynie 42–44% kwot odpisów amortyzacyjnych, co świadczyło o postępującej dekapitalizacji ich majątku trwałego. Wszystko to źle rokowało perspektywom rozwoju polskiego rolnictwa.

W 2004 roku nastąpiła jednak radykalna odmiana. Dochody gospodarstw (liczone w cenach stałych) wzrosły w tym roku o około 65% w porównaniu ze średnimi rocznymi dochodami z trzylecia 2001–2003. Do tego wzrostu w blisko 2/3 przyczyniły się dopłaty budżetowe, które zostały wypłacone gospodarstwom rolnym w związku z objęciem ich wspólną polityką rolną (WPR). W 2005 roku łączne dochody gospodarstw rolnych uległy obniżeniu o około 12% w stosunku do 2004 roku (1), ale wstępny szacunek wskazuje, że w 2006 roku dochody te wzrosły o około 10% w stosunku do roku poprzedniego, czyli zbliżyły się do dochodów z 2004 roku. Tym razem przyczynił się do tego istotny wzrost cen produktów pochodzenia rolniczego.

Mniej optymistycznie przedstawia się kwestia reprodukcji majątku trwałego gospodarstw rolnych. Od wielolecia polscy producenci rolni przeznaczali na inwestycje kwotę odpowiadającą około 1/5 swych dochodów (część inwestycji była finansowana nie z dochodów, a z kredytów) i taką samą wysokość tego wskaźnika odnotowano w 2004 roku i w latach następnym. Zatem tylko niewielka część istotnego przyrostu dochodów, który zaistniał po 2003 roku była wykorzystywana na powiększenie, restrukturyzację i modernizację potencjału wytwórczego gospodarstw. Sytuacja ta pośrednio wskazuje na istotne problemy drążące polskie gospodarstwa rolne, które dotyczą ich przyszłości. Trwale postępująca ujemna reprodukcja (dekapitalizacja) majątku trwałego jest bowiem przyczyną postępującego procesu zanikania gospodarstw.

W związku z powyższym nasuwa się kilka istotnych kwestii. Chodzi przede wszystkim o związek, jaki łączy dochody producentów rolnych uzyskiwane z prowadzonych

gospodarstw z nasileniem procesu inwestowania. Warto też zadać pytanie o zakres występowania zjawiska dekapitalizacji majątku. Czy zjawisko to obejmuje wszystkie, czy tylko część naszych gospodarstw? Jeśli zaś jest to tylko część, to jaka? To opracowanie jest próbą udzielenia odpowiedzi na te pytania.

Metodyka badań

Dla celów analitycznych wykorzystano przede wszystkim podział gospodarstw rolniczych obowiązujący w krajach unijnych. Używa się w tym celu pojęć nadwyżki bezpośredniej i standardowej nadwyżki bezpośredniej. Pierwsze z pojęć określa różnicę między wartością produkcji i dopłat, a kosztami zmiennymi. Standardowa nadwyżka bezpośrednia natomiast to nadwyżka bezpośrednia obliczona dla każdego regionu kraju i danego okresu, uwzględniająca lokalne: ceny, plony, wydajności jednostkowe zwierząt oraz koszty. Dla poszczególnych rodzajów produkcji (burak cukrowy, produkcja mleka itp.) istnieją odpowiednie współczynniki standardowej nadwyżki bezpośredniej, co w połączeniu z obszarem poszczególnych upraw oraz z liczbą pogłowia poszczególnych gatunków i grup wiekowych zwierząt pozwala obliczyć wartość standardowej nadwyżki bezpośredniej dla każdego z gospodarstw.

Typy gospodarstw ustalono na podstawie struktury kwot standardowych nadwyżek bezpośrednich. Gospodarstwa, w których udział danego rodzaju działalności przekracza 2/3 całkowitej jej wartości nazywane są gospodarstwami specjalistycznymi (zbożowe, warzywnicze, trzodowe itd.), w innych przypadkach mowa jest o typach mieszanych (gospodarstwa z mieszaną roślinno-zwierzęcą produkcją itd.).

Wielkość gospodarstw wyrażono w jednostce zwanej ESU (European Size Unit), która odpowiada około 5 tys. zł wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej. Miernik ten uwzględnia wszystkie trzy materialne czynniki produkcji (pracę, ziemię i kapitał) i dlatego trafniej informuje o wielkości gospodarstw niż obszar użytków rolnych, który jest niemal wyłącznie używany do tego celu w naszym kraju.

Zatrudnienie w gospodarstwach określono w osobach pełnozatrudnionych, przy czym jedna taka osoba odpowiada 2200 godzinom pracy rocznie.

Dochody z gospodarstw obliczono jako różnicę wartości produkcji roślinnej, zwierzęcej i innej sprzężonej (np. z agroturystyki) oraz dopłat a kosztami: zużycia pośredniego, podatków, pracy najemnej, dzierżawy obcych środków produkcji i odsetek od kredytów i pożyczek. W rachunku dochodów uwzględniono dopłaty naliczone sposobem memoriałowym.

Do charakterystyki stopnia reprodukcji majątku trwałego wykorzystano wskaźnik (stopę) reprodukcji majątku trwałego. Oblicza się go jako relację wartości inwestycji netto (kwota inwestycji brutto – kwota amortyzacji) do wartości majątku trwałego (bez wartości ziemi).

W analizach wykorzystano materiał empiryczny zgromadzony w 2004 roku w ramach monitoringu realizowanego przez FADN (Farm Accountancy Data Network = sieć gospodarstw rolnych prowadzących rachunkowość na potrzeby WPR).

Techniczno-organizacyjna charakterystyka różnych grup gospodarstw rolniczych

W Polsce w 2004 roku istniało około 1856 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha użytków, w tym blisko 1852 tys. gospodarstw indywidualnych (6 i 4-5 tys. pozostałych gospodarstw rolnych (spółdzielcze, szkolne, spółki prawa handlowego itp.). Polski FADN monitorował dokonania jedynie około 745 tys. gospodarstw rolnych, tj. o wielkości 2 i więcej ESU. Oznacza to, że poza polem obserwacji znalazło się 741 tys. gospodarstw mniejszych, które w 2004 roku również korzystały z dopłat (łącznie z dopłat skorzystało wtedy 1486 tys. gospodarstw) oraz 370 tys. tych, które z dopłat nie skorzystały. Jest prawdopodobną teza (5), że w tej ostatniej grupie produkcję prowadziło 30-40 tys. gospodarstw i to zapewne tylko na potrzeby własne rodzin rolniczych. Były to więc nie gospodarstwa, a działki rolne, mimo że dysponowały powierzchnią powyżej 1 ha użytków. Można zatem skonstatować, że w Polsce w 2004 roku stosunkowo duża część formalnie istniejących gospodarstw nie prowadziła produkcji rolniczej, a liczba gospodarstw funkcjonujących (czynnych) pokrywała się z liczbą gospodarstw, które skorzystały z dopłat.

Gospodarstwa czynne podzielono na cztery podgrupy:

1. o wielkości do 2 ESU, a więc najmniejsze, z dominacją nakładów własnej pracy w gospodarstwie i nie objęte monitoringiem Polskiego FADN;
2. o wielkości 2-8 ESU, z dominacją nakładów pracy własnej w gospodarstwie i objęte monitoringiem Polskiego FADN;
3. o ponadparytetowej opłacie pracy własnej w gospodarstwie¹ i z dominującym udziałem nakładów tej pracy w nakładach pracy ogółem; gospodarstwa te są objęte monitoringiem Polskiego FADN, a ich wielkość mieści się w granicach 8-100 ESU;
4. z dominującym udziałem pracy najemnej; są to zarazem gospodarstwa największe (100 i więcej ESU).

Gospodarstwa wydzielonych grup różnią się między sobą pod wieloma względami. Na tle pozostałych wyróżniają się szczególnie gospodarstwa najmniejsze, o wielkości do 2 ESU. Charakteryzuje je najmniejszy obszar użytków rolnych oraz najmniejsze zatrudnienie (tab. 1). Znikomy jest też udział dzierżawionej ziemi w ogólnym obszarze użytków rolnych oraz pracowników najemnych w łącznych nakładach pracy. Poza tym tylko około 27% gospodarstw posiada własny ciągnik, zaś większość posiada żywą siłę pociągową bądź korzysta z usług.

Bardzo małe zatrudnienie w najmniejszych gospodarstwach rolnych jest między innymi spowodowane niepełnym wykorzystaniem posiadanych zasobów ziemi (rys.

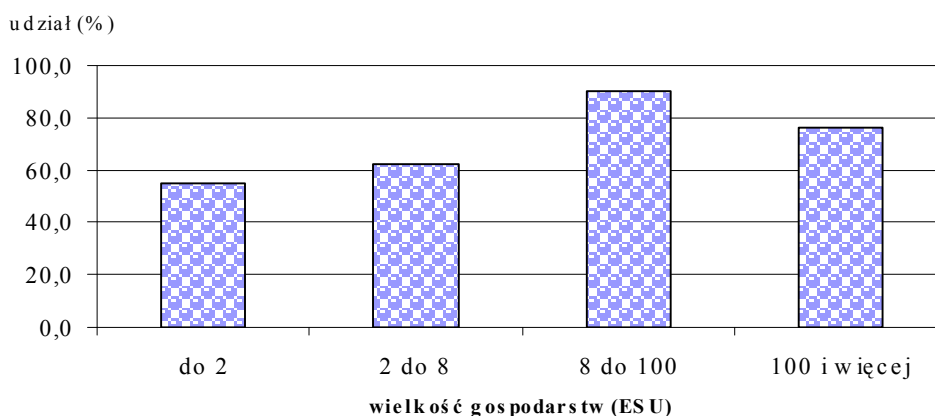
¹ W istocie chodzi o iloraz dochodu z gospodarstwa rolnego i liczby pełnozatrudnionych w gospodarstwie rolnym osób z rodziny posiadacza. Iloraz ten obejmuje nie tylko opłatę pracy własnej, ale także opłatę własnego kapitału oraz własnej ziemi. Opłata ponad parytetowa natomiast to opłata 1 jednostki nakładów pracy własnej we własnym gospodarstwie większa od średniej jednostkowej opłaty pracy w całej gospodarce narodowej.

Tabela 1

Liczba gospodarstw, zasoby majątkowe i nakłady pracy w czynnych gospodarstwach rolnych różnej wielkości w 2004 roku

Wyszczególnienie	Gospodarstwa				
	razem	z tego wg wielkości (ESU):			
		do 2	2-8	8-100	100 i więcej
Liczba czynnych gospodarstw rolnych (tys.)	1486,0	741,0	520,0	221,6	3,4
Obszar użytków rolnych w 1 gospodarstwie (ha)	10,4	5,0	8,7	24,7	589,0
Udział gruntów dzierżawianych (%)	18,7	1,1	11,9	25,9	60,6
Udział gospodarstw z co najmniej jednym ciągnikiem (%)	58,7	27,2	86,4	95,9	95,0
Liczba pełnozatrudnionych w 1 gospodarstwie (osób)	1,2	0,6	1,6	2,1	19,4
Udział pracy najemnej w całkowitych nakładach pracy (%)	8,3	1,3	9,4	28,2	81,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN z 2004 roku i wyników PSR 2002 oraz opracowań (3, 4).

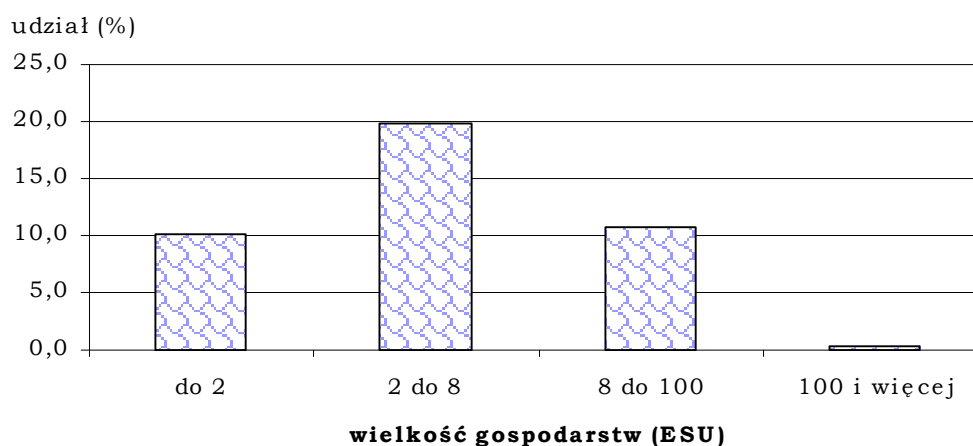


Rys. 1. Udział gospodarstw czynnych z produkcją zwierzęcą w 2002 roku

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników PSR 2002.

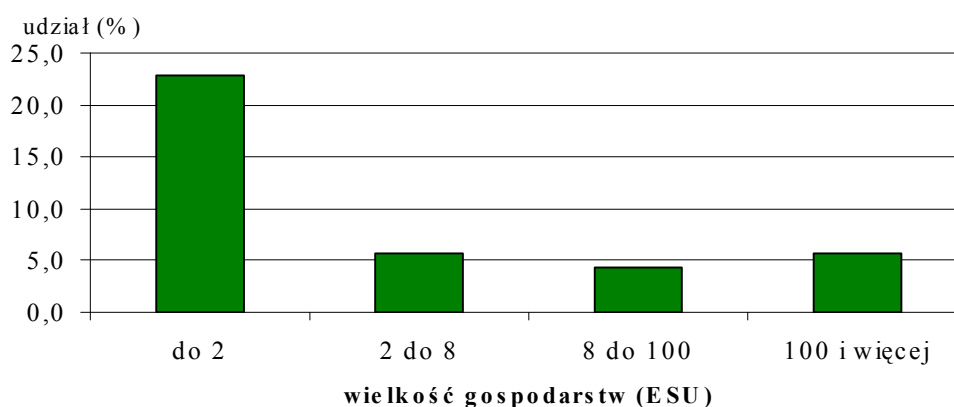
3) i brakiem inwentarza żywego w ponad połowie tych gospodarstw (rys. 1). Duży udział gospodarstw bez inwentarza żywego świadczy ponadto o niedostatkach w gospodarowaniu próchnicą. Jeśli jej zawartość w glebie nie jest odtwarzana, to perspektywy funkcjonowania takich gospodarstw w dłuższym okresie stoją pod znakiem zapytania, a szczególnie tych z glebami gorszej jakości.

Najmniejsze analizowane gospodarstwa rolne nie są grupą jednolitą jeśli chodzi o intensywność produkcji. Zaledwie około 1/2 stosuje nawozy mineralne (rys. 4), a około 58% tych, które utrzymują zwierzęta kupuje paszę (rys. 5), co pośrednio świadczy o tym, że tylko one dążą do racjonalizowania chowu. Należy zatem podkreślić, że



Rys. 2. Udział gospodarstw czynnych bez produkcji roślinnej w 2002 roku

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników PSR 2002.

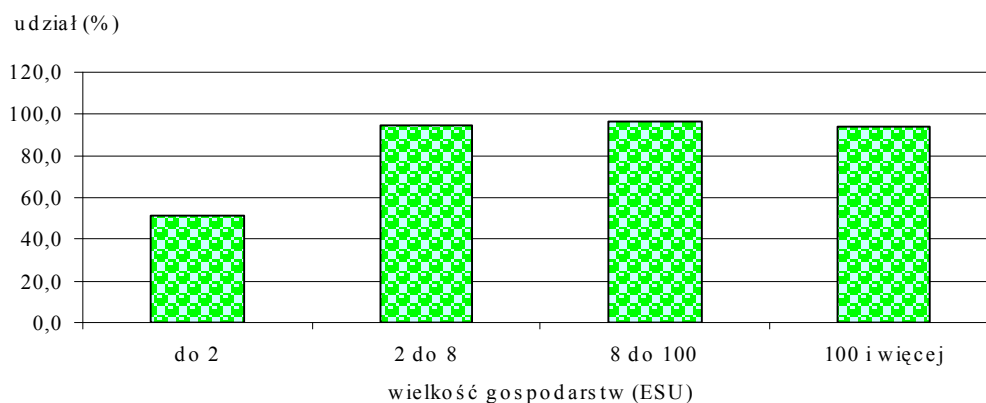


Rys. 3. Udział odłogów i ugorów w powierzchni gruntów ornych czynnych gospodarstw w 2002 roku

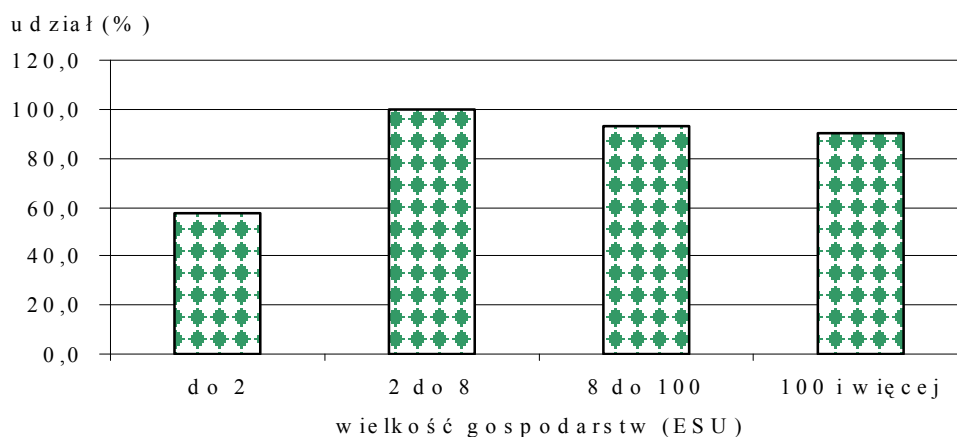
Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników PSR 2002.

stosunkowo duża liczba gospodarstw o wielkości do 2 ESU zeszła do poziomu tzw. gospodarki naturalnej, która była charakterystyczna dla naszych gospodarstw jeszcze w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Gospodarkę taką cechuje wyłącznie nawożenie gruntów nawozami naturalnymi i organicznymi oraz stosowanie pasz własnych w żywieniu zwierząt. Prawdopodobna jest teza, że większość gospodarstw prowadzących gospodarkę naturalną znajduje się w posiadaniu rolników, którzy zbliżają się do wieku emerytalnego i nie mają następcy.

Druga wydzielona grupa gospodarstw (o wielkości 2-8 ESU) przypomina w największym stopniu posiadany obszar użytków rolnych i zatrudnieniem średnie gospodarstwo rolne w kraju. Tylko około 13% gospodarstw tej grupy wielkościowej nie posiada własnej mechanicznej siły pociągowej, co ósmy hektar pochodzi z dzierża-



Rys. 4. Udział gospodarstw czynnych stosujących nawozy mineralne w 2002 roku
 Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników PSR 2002.



Rys. 5. Udział gospodarstw czynnych kupujących pasze w 2002 roku
 (gospodarstwa z produkcją zwierzęcą = 100)
 Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników PSR 2002.

wy i co dziesiąta godzina nakładów pracy to praca najemna. Około 1/5 gospodarstw prowadzi wyłącznie produkcję zwierzęcą, zaś 42-43% łączy produkcję zwierzęcą z produkcją roślinną. W związku z tym zasadna jest teza, że około 38% analizowanych gospodarstw nie odtwarza w pełni zasobów substancji organicznej w glebie. Posiadane materiały empiryczne nie dają natomiast podstaw do twierdzenia o niedostatkach w intensywności produkcji, jak to było w przypadku pierwszej grupy wielkościowej gospodarstw.

Gospodarstwa trzeciej analizowanej grupy (8-100 ESU) dysponują około 2,5-krotnie większym obszarem użytków i ponoszą o 75% większe nakłady pracy niż średnie czynne gospodarstwo rolne w kraju. Ma to związek z relatywnie dużym udziałem gruntów dzierzawionych w ogólnej powierzchni użytków rolnych i pracy najemnej w łącznych nakładach pracy. Takie aktywne korzystanie z obcych czynników produkcji powiększa znakomicie skalę prowadzonej działalności gospodarczej, co pozytywnie rzutuje na uzyskiwane efekty ekonomiczne. Tylko co dziesiąte gospodarstwo tej grupy nie prowadzi chowu zwierząt, a intensywność produkcji w zasadzie nie budzi zastrzeżeń, przynajmniej w świetle posiadanych materiałów empirycznych. Niewielki udział gospodarstw, które nie stosują nawozów mineralnych i nie kupują pasz jest bowiem najprawdopodobniej pochodną procesów zmiany właściciela lub nadzwyczajnych wydarzeń losowych. Analogiczny komentarz odnosi się też do gospodarstw grupy wielkościowej, które nie posiadają ciągnika.

Ostatnia, czwarta grupa gospodarstw (100 i więcej ESU) znacznie odbiega swą charakterystyką od cech wszystkich trzech analizowanych wcześniej grup. Potencjał wytwórczy naszych największych gospodarstw rolnych powstał w efekcie korzystania w bardzo dużym stopniu z obcych czynników produkcji – ziemi i pracy. Gospodarstwa te w związku z tym posiadają na własność jedynie około 39% użytkowanej ziemi, a nakłady pracy własnej tylko niewiele przekraczają 18% łącznych nakładów pracy. Niemal wszystkie one prowadzą samą produkcję roślinną bądź łączą ją z produkcją zwierzęcą. Należy jednak odnotować fakt, że 23-24% gospodarstw tej grupy ma problemy z odtwarzaniem zasobów próchnicy glebowej. Występujące poza tym w niewielkiej części gospodarstw zjawisko nie stosowania nawożenia mineralnego i nie kupowania pasz, a także brak mechanicznej siły pociągowej wiąże się najprawdopodobniej z przejściowymi bądź trwałymi kłopotami natury ekonomicznej.

Efekty ekonomiczne i reprodukcja majątku trwałego w czynnych gospodarstwach rolniczych

Kwoty dochodów uzyskiwanych w 2004 roku z gospodarstw rolniczych były skorelowane z ich wielkością (tab. 2), co stało się przyczyną ogromnej rozpiętości dochodów między krańcowymi analizowanymi grupami gospodarstw. Mniejsze, bo około 39-krotne różnice wystąpiły natomiast po przeliczeniu dochodów na 1 godzinę nakładów pracy własnej rolników i członków ich rodzin. W gospodarstwach o wielkości do 2 ESU mała skala prowadzonej produkcji, niewielkie znaczenie chowu zwierząt i niski poziom intensywności gospodarowania doprowadziły do tego, że uzyskane dochody wyniosły zaledwie 11,5% dochodu parytetowego. Dochód z prowadzenia produkcji rolniczej dostarczał więc zaledwie około 10% łącznych dochodów rodzin posiadaczy takich gospodarstw, co zarazem oznacza, że większość dochodów musiała być pozyskana z innych źródeł (pracy zarobkowej poza gospodarstwem, rent i emerytur rodziców posiadaczy gospodarstw, prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej itp.). Nieco korzystniej wyglądała sytuacja pod tym względem w gospodarstwach o wielkości 2-8 ESU, bowiem dochód z jednostki nakładów pracy własnej wynosił

Tabela 2

Dochody* różnej wielkości czynnych gospodarstw rolnych uzyskane w 2004 roku

Wyszczególnienie	Gospodarstwa rolne				
	razem	z tego wg wielkości (ESU):			
		do 2	2-8	8-100	100 i więcej
Dochody* (zł) na:					
1 gospodarstwo	13590	1258	8686	62640	294 944
1 godzinę pracy	5,15	0,96	2,12	12,45	37,36

* dopłaty uwzględnione w dochodach zostały naliczone według zasady memoriałowej, tak jak we wszystkich krajach unijnych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN z 2004 roku i skorygowane według rachunków ekonomicznych dla rolnictwa RER (2006).

blisko 1/3 poziomu parytetowego. Poziom parytetowy dochodów został przekroczony dopiero w gospodarstwach o wielkości 8-100 ESU, a w gospodarstwach największych (100 i więcej ESU) dochód ten był średnio 4,5-krotnie większy od dochodu parytetowego. W obu tych ostatnich przypadkach dochody spoza gospodarstwa rolnego miały niewielkie znaczenie w łącznych dochodach rodzin.

Dochód ponadparytetowy, czyli większy od średniego dochodu w całej gospodarce narodowej, został zatem wygospodarowany w 2004 roku tylko w 15,1% ogółu polskich czynnych gospodarstw rolnych.

Źródłem danych do analizy porównawczej dochodów naszych gospodarstw rolnych stały się też gospodarstwa innych krajów unijnych – Węgier, Austrii, Danii, Niemiec i Szwecji. Liczby zestawione w tabeli 3 wskazują, że gospodarstwa polskie uzyskały w 2004 roku dochody porównywalne bądź nawet znacząco większe od dochodów gospodarstw tamtych krajów (4). Spostrzeżenie to można też prawdopodobnie odnieść do danych z lat 2005 i 2006, w których dochody liczone w cenach bieżących nie odbiegały znacząco od dochodów z 2004 roku.

Tak korzystne wyniki ekonomiczne polskich gospodarstw rolnych zostały osiągnięte mimo znacząco mniejszych dopłat, które zostały im wypłacone; kwoty dopłat były w gospodarstwach polskich o 54-55% mniejsze niż w gospodarstwach węgierskich, zaś analogiczny wskaźnik różnicy obliczony dla gospodarstw krajów dawnej UE-15 wyniósł aż około 78%. Wśród przyczyn zjawiska korzystnych dochodów przy relatywnie niewielkich dopłatach można hipotetycznie wymienić: większą efektywność gospodarowania polskich gospodarstw, mniejsze ich obciążenie kosztami związanymi ze spełnieniem wymogów cross compliance (uzależnienie uzyskiwania dopłat od spełnienia przez producentów rolnych minimum rolnośrodowiskowego) i korzystniejsze relacje cen produktów rolniczych do cen kupowanych środków produkcji.

Ta sama zasada stosowania dopłat, jak w 2004 roku obowiązywała w latach 2005 i 2006 i będzie obowiązywać do chwili zmiany systemu dopłat. Oznacza to, że kwoty dopłat będą rosły corocznie o 5 punktów procentowych, zbliżając się do poziomu pełnych dopłat ustalonych na 2012 rok. Dopłaty w wymiarze realnym mogą być oczywi-

Tabela 3

Dochody* polskich gospodarstw rolnych w 2004 roku na tle analogicznych dochodów gospodarstw węgierskich i krajów dawnej UE-15

Wielkość gospodarstw (ESU)	Dochody gospodarstw polskich (%)	
	dochody gospodarstw węgierskich** = 100	dochody gospodarstw innych krajów unijnych*** = 100
2-8	113,0	.
8-100	146,0	113,3
100 i więcej	201,4	131,6

* średnie dochody w grupach wielkościowych obliczono na zasadzie średnich arytmetycznych z analogicznych grup gospodarstw polskich, węgierskich i unijnych, które zostały wydzielone według wielkości i typów

** monitoring FADN na Węgrzech obejmuje gospodarstwa o wielkości 2 i więcej ESU

*** uwzględniono dochody gospodarstw z krajów dawnej UE-15, tj. z Austrii, Danii, Niemiec i Szwecji, które są nam geograficznie najbliższe. Monitoring FADN tych krajów obejmuje tylko gospodarstwa o wielkości 8 i więcej ESU

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników monitoringu FADN w Polsce, Austrii, Danii, Niemczech i Szwecji oraz na Węgrzech.

ście nieco obniżone wraz z umacnianiem się polskiej złotówki i szybszym wzrostem cen środków produkcji niż cen produktów, niemniej jednak będą wywierać dodatni wpływ na dochody polskich gospodarstw rolnych jeszcze przez kilka lat.

Nasuwa się zatem pytanie: czy dobre wyniki ekonomiczne polskich gospodarstw przyczyniają się do powiększania i modernizacji potencjału wytwórczego naszych gospodarstw rolnych? Z danych zawartych w tabeli 4 wynika, że sytuacja gospodarstw wchodzących w skład analizowanych grup wielkościowych jest silnie zróżnicowana. Gospodarstwa o wielkości 2-8 ESU cechowało w 2004 roku gorsze wyposażenie techniczne pracy niż gospodarstwa większe, a mimo to miały one ujemną stopę inwestowania, co oznacza, że nie odtwarzały w pełni zużywających się corocznie środków trwałych. Jeśli ta sytuacja nie ulegnie zmianie, to gospodarstwa te będą stopniowo zanikać. Najprawdopodobniej w jeszcze trudniejszej sytuacji są gospodarstwa o wielkości do 2 ESU.

Tabela 4

Wyposażenie techniczne pracy i stopa inwestowania polskich gospodarstw rolnych w 2004 roku

Wielkość gospodarstw (ESU)	Wyposażenie techniczne pracy* (tys. zł)	Stopa inwestowania** (%)
do 2	-	-
2-8	120,9	- 1,5
8-100	305,8	3,2
100 i więcej	445,1	3,1

* wartości aktywów (ziemia, środki trwałe i obrotowe) przeliczone na 1 pełnozatrudnioną w gospodarstwie osobę

** wartość inwestycji netto (kwota inwestycji brutto – kwota amortyzacji) odniesiona do wartości środków trwałych liczonych bez wartości ziemi

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN.

Korzystna sytuacja istniała natomiast w 2004 roku w gospodarstwach o wielkości 8 i więcej ESU, gdyż cechowała je reprodukcja rozszerzona majątku trwałego. Utrzymanie tej sytuacji wpłynie na dalsze powiększanie i modernizację majątku tych gospodarstw i umocni ich rolę jako producentów dóbr pochodzenia rolniczego. Do najmniejszych gospodarstw, w których w 2004 roku wystąpiło zjawisko reprodukcji rozszerzonej majątku trwałego należały gospodarstwa (3):

- specjalistyczne zbożowe z 50,6 ha użytków rolnych,
- warzywnicze z powierzchnią 3,3 ha,
- sadownicze z 11,9 ha,
- specjalistyczne mleczne z 18,2 ha,
- trzodowe i drobiarskie z 13,3 ha,
- z mieszaną roślinno-zwierzęcą produkcją i 22,4 ha użytków rolnych.

Porównanie stopnia nasilenia procesów inwestycyjnych w gospodarstwach rolnych analizowanych krajów wypada na korzyść gospodarstw polskich (tab. 5), bowiem stopa inwestowania była w nich w 2004 roku o kilka punktów procentowych większa niż w gospodarstwach rolnych pozostałych krajów. Mniejsza w krajach dawnej UE-15 niż w Polsce stopa inwestowania w gospodarstwach rolnych jest prawdopodobnie spowodowana dostatecznym stopniem wyposażenia tamtejszych gospodarstw w środki trwałe. Jest też prawdopodobne, że analogiczne zjawisko wystąpiło w gospodarstwach węgierskich. Dla polskich gospodarstw ważne jest jednak to, że cechuje je reprodukcja rozszerzona majątku trwałego, a stopa tej reprodukcji jest na tyle duża, że rokuje nadzieję na odrabianie zaległości w wyposażeniu ich w środki produkcji. Oczywiście będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy zjawisko to zaobserwowane w 2004 roku będzie występować nadal w latach następnych.

Polskie gospodarstwa będą musiały inwestować co najmniej z trzech powodów. Niezbędne będą przede wszystkim inwestycje, które spełnią wymagania minimum rolnośrodowiskowego (cross compliance), po to aby gospodarstwa mogły korzystać

Tabela 5

Stopa inwestowania* w gospodarstwach polskich i gospodarstwach innych krajów unijnych** w 2004 roku

Wielkość gospodarstw (ESU)	Gospodarstwa polskie (różnice wielkości wskaźników w punktach procentowych)	
	gospodarstwa węgierskie	gospodarstwa wybranych krajów unijnych
2-8	2,3	-
8-100	2,6	4,8
100 i więcej	3,7	2,3

* wartość inwestycji netto (kwota inwestycji brutto – kwota amortyzacji) odniesiona do wartości środków trwałych liczonych bez wartości ziemi

** każdorazowo porównywano te same grupy gospodarstw wydzielonych według typów produkcji i wielkości liczonej w ESU

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników monitoringu FADN w Polsce, Austrii, Danii, Niemczech i Szwecji oraz na Węgrzech.

z dopłat. Po wtóre, w Polsce zaczęły rosnać wynagrodzenia z powodu dużej migracji zarobkowej i malejących liczebnie roczników wchodzących na rynek pracy, co wymusi inwestycje substytuujące nakłady pracy najemnej. Po trzecie zaś potrzebne będą inwestycje związane ze zmianą klimatu. Nasilone występowanie długotrwałych posuch z rzadka przerywanych gwałtownymi ulewami narzuci najprawdopodobniej potrzebę inwestowania w środki służące nawadnianiu cenniejszych upraw oraz renowację urządzeń odwadniających.

Oszacowano (4), że inwestycje związane z cross compliance pochłoną kwoty sięgające nawet 240 tys. zł w przeliczeniu na 1 gospodarstwo (średnio około 10 tys. zł). Większe od średnich koszty poniosą gospodarstwa znajdujące się na obszarach Natura 2000 i na obszarach zagrożonych skażeniem wód azotanami (tereny OSN), a także gospodarstwa, które posiadają liczne stada zwierząt i zechcą realizować program rolnośrodowiskowy. Kosztowne będą też urządzenia nawadniające i renowacja urządzeń odwadniających, ale największe środki pochłoną inwestycje służące substytucji nakładów pracy.

Wnioski

- Kondycja ekonomiczna polskich gospodarstw rolnych uległa w 2004 wyraźnej poprawie w stosunku do stanu z okresu kilku poprzednich lat. Ustalenie to można też z dużym stopniem prawdopodobieństwa odnieść do lat 2005 i 2006, ponieważ dochody gospodarstw nie odbiegały znacząco od dochodów z 2004 roku.
- Korzystna ocena obecnej kondycji ekonomicznej naszych gospodarstw rolnych nie powinna przesłaniać faktu, że stoją one przed nowymi wyzwaniami. Polegać to będzie na inwestowaniu w środki służące spełnieniu minimum rolnośrodowiskowego (cross compliance), w urządzenia nawadniające i odwadniające związane ze zmianami klimatu oraz w środki substytuujące nakłady pracy najemnej, która zaczęła wyraźnie drożeć.
- Prawdopodobnie polskie gospodarstwa rolne o wielkości do 8 ESU nie podejmą skutecznej próby przystosowywania się do nowych warunków. Oznacza to, że 1200-1300 tys. gospodarstw tej wielkości, które otrzymały dopłaty w 2004 roku, będzie stopniowo ograniczać skalę prowadzonej działalności rolniczej, a część z nich zapewne zaniknie w czasie najbliższego trzydziestolecia.
- Szansę na utrzymanie się na rynku ma 220-230 tys. polskich gospodarstw rolnych o wielkości 8 i więcej ESU, tj. 14,8-15,5% tych, które w 2004 roku otrzymało dopłaty budżetowe. Gospodarstwa będą musiały jednak dużo inwestować, aby stale umacniać swą rynkową pozycję.

Reasumując należy wyraźnie podkreślić, że sformułowane wyżej wnioski mają wstępny charakter, bowiem wykorzystany materiał statystyczny dotyczy 2004 roku, w którym polskie członkostwo w Unii Europejskiej trwało zaledwie 7 miesięcy. Wykorzystano dane dotyczące dochodów, a za podstawę porównań należałoby wziąć dane (średnie liczby) co najmniej z trzylecia. Na dochody gospodarstw w danym roku wpływają przecież wpływy czynniki losowe – pogoda, różne fazy tzw. cyklu świńskiego,

koniunktura lub jej brak itp. Udzielenie bardziej wiarygodnej odpowiedzi na pytania sformułowane we wstępie do tego opracowania będzie zatem możliwe dopiero na przełomie roku 2008/2009, kiedy zostaną udostępnione odpowiednie dane liczbowe dla lat 2004–2006.

Literatura

1. Floriańczyk Z.: Sprawozdanie z realizacji w 2006 roku zadania badawczego nr 4012 pt.: „Analiza wyników ekonomicznych polskiego rolnictwa” – temat wieloletni nr V pt. „Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa”. IERiGŻ-PIB, Warszawa, maszynopis, 2006.
2. Józwiak W.: Funkcjonowanie i role społeczne najmniejszych gospodarstw rolnych. *Więś i Rolnictwo*, 2006, **2(131)**: 29-40.
3. Józwiak W., Mirkowska Z.: Zdolność polskich gospodarstw rolnych do konkurencyjności. IERiGŻ-PIB, Warszawa, maszynopis, 2007.
4. Józwiak W., Niewęgłowska G., Bux B., Mirkowska Z.: Koszty realizacji inwestycji związanych z cross compliance w polskich gospodarstwach rolnych. Ekspertyza wykonana dla MRiRW. IERiGŻ-PIB, Warszawa, maszynopis, 2007.
5. Praca zbiorowa pod red. W. Józwiaka: Ewolucja gospodarstw rolnych w latach 1996–2006. GUS, Warszawa, 2003, 142-143.
6. Rolnictwo w 2004 roku. Studia i analizy statystyczne GUS. Warszawa, 2005, str. 107.
7. Sikorska A. i in.: Rynek ziemi rolniczej. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe. IERiGŻ-PIB, ANR, MRiRW, Warszawa, 2006, 9.

Adres do korespondencji:

prof. dr hab. Wojciech Józwiak
IERiGŻ-PIB
ul. Świętokrzyska 20
00-002 Warszawa
tel.: (0 22) 505 44 44
e-mail: jozwiak@ierigz.waw.pl